

Intencje mszalne: 24.09 - 30.09

Poniedziałek, 24 wrzesień 2018

7⁰⁰ śp. Leszek Mroczek (24 Msza św. gregoriańska)

18⁰⁰ śp. Józefa(k) Miller (intencja od Żywego Różańca)

Wtorek, 25 wrzesień 2018

7⁰⁰ śp. Leszek Mroczek (25 Msza św. gregoriańska)

18⁰⁰ śp. Janusz Indyk

18⁰⁰ śp. Janina i Kazimierz Chojniccy i zmarli z rodziny

Środa, 26 wrzesień 2018

7⁰⁰ o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla córki i wnuczki Kasi

18⁰⁰ śp. Marianna Chylińska (intencja od rodziny Nakoniecznych, Paziewskich i Pażyszków)

18⁰⁰ śp. Leszek Mroczek (26 Msza św. gregoriańska)

Czwartek, 27 wrzesień 2018 – wspomnienie św. Wincentego a Paulo

7⁰⁰ śp. Marianna Chylińska

18⁰⁰ śp. Irena, Stanisław Kątnik (21 rocz.), rodzice z obu stron

18⁰⁰ śp. Leszek Mroczek (27 Msza św. gregoriańska)

Piątek, 28 wrzesień 2018 – wspomnienie św. Wacława

7⁰⁰ śp. Leszek Mroczek (28 Msza św. gregoriańska)

18⁰⁰ śp. Franciszek Grabowski i zmarli z rodziny

Sobota, 29 wrzesień 2018 - Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała

7⁰⁰ śp. Leszek Mroczek (29 Msza św. gregoriańska)

18⁰⁰ śp. Marianna Chylińska (intencja od sąsiadów)

Niedziela, 30 wrzesień 2018

8⁰⁰ śp. Jadwiga i Antoni

9³⁰ śp. Janinin, Antoni, Urszula Kesler i zmarli z obu stron

9³⁰ śp. Czesław Romanowicz (23 rocz.), Halina Romanowicz (4 rocz.)
oraz Władysław Świstak

11⁰⁰ śp. Edward Lic i rodzice z obu stron

11⁰⁰ dziękczynna z okazji 3 rocz. urodzin Heleny i Magdaleny oraz 16
rocz. ślubu Moniki i Waldemara

12³⁰ śp. Wacław Pawlukiewicz

12³⁰ śp. Leszek Mroczek (30 Msza św. gregoriańska)

18⁰⁰ śp. Małgorzata ROMAN (wspomnienie 47 rocznicy urodzin)

18⁰⁰ śp. Marianna Chylińska

Biuletyn Parafialny

Parafii pw. bł. Doroty z Matów



NR 3; XXV NIEDZIELA ZWYKŁA - 23 Wrzesień 2018

Mdr 2, 12. 17-20; **Ps** 54; **Jk** 3, 16 – 4, 3; **Mk** 9, 30-37

Przyjąć dziecko

Apostołowie spierali się o to, „kto z nich jest największy”. Niezdrowe ambicje pleniły się w gronie Dwunastu. Nie pomogła bliskość Jezusa ani Jego Matki. Wady można przezwyciężyć wówczas, gdy ich właściciel chce to uczynić. Jezus cierpliwie czekał, upominał, wzywał. Chciał otworzyć im oczy na prawdę o autentycznej wielkości człowieka. Słowa Jego odbijały się jak groch od ściany. Ambicje dochodziły do głosu aż do Wielkiego Piątku. Dopiero przeżycie tajemnicy krzyża, odrzucenie Mistrza, Jego klęska, ostudziły nieco niezdrową rywalizację o pierwsze miejsce w gronie Dwunastu. Marek notuje piękną scenę. Jezus chcąc ukazać uczniom właściwą drogę do wielkości, „wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami rzekł do nich: Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje...” (Mk 9, 35). Innymi słowy, kto otoczy opieką dziecko, kto potrafi dla niego żyć, jego dobru poświęcić swe siły, czas, pieniądze — ten jest wielki. Zamiast rywalizować między sobą zajmijcie się dzieckiem, przyjmijcie dziecko, otoczcie je miłością. Słowa Jezusa „przyjąć dziecko w imię moje” znaczą „w imię miłości”.

Warto zauważyć, że jest to jedyna scena w Ewangelii mówiąca o tym, że ktoś jest w objęciach Jezusa. Marek wspominając bezimienne dziecko notuje, że Jezus „objął je swymi ramionami”.

Chrześcijanie pierwszych wieków wzięli bardzo na serio wezwanie Chrystusa. Nie tylko przyjmowali z miłością swoje dzieci — wszystkie, jakie się poczęły, ale potrafili stworzyć warunki potrzebne do wychowania dzieci porzuconych przez pogan. Potrafili objąć je swymi ramionami.

Przyjęcie dziecka to autentyczne wyzwolenie z egoizmu. Można to obserwować w rozwoju miłości małżeńskiej, której ciągle zagraża egoizm we dwoje.

Każdy chrześcijanin winien w swoim życiu przyjąć dziecko i objąć je swoimi ramionami jak drogocenny skarb. Do tego Chrystus wzywa każdego ucznia. Winni to uczynić nie tylko małżonkowie, ale i siostra zakonna, samotny człowiek, kapłan. Chrystus objął dziecko miłością zbawczą. Do takiej postawy winien dorastać każdy Jego uczeń. Aby to ułatwić, Jezus utożsamia siebie z dzieckiem: „Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje”.

Dramat odrzuconego dziecka i wyrządzonej mu krzywdy idzie za człowiekiem jak cień przekleństwa. Jakże trudno wówczas przyjąć Chrystusa. Jak trudno o nawrócenie, a tylko ono daje pełną gwarancję pokoju i szczęścia.

Szukamy często powodów nieszczęścia ludzi żyjących na ziemi. Czy nie należałoby wówczas postawić pytania: jaki był ich stosunek do dzieci? Czy każde z tych, jakie Bóg postawił na ich drodze, zostało przyjęte i otoczone miłością? Nie trudno zauważyć, że najszczęśliwsi ludźmi na ziemi są ci, którzy kochają dzieci. Najprostszą drogą do wyleczenia z egoizmu i wypełnienia serca miłością jest umiłowanie każdego dziecka, poczętego i urodzonego, własnego i cudzego, pięknego i kalekiego. Umieć przyjąć dziecko z miłością to jedno z największych dzieł, jakich może dokonać człowiek, i dlatego ono decyduje o wielkości naszego serca.

Por. Ks. E. Staniek

Święci Archaniołowie Boży: Michał, Gabriel i Rafał

Aniołowie są istotami ze swej natury różnymi od ludzi; są istotami duchowymi (duchy czyste). Należą do stworzeń, więc są nam bliscy, dlatego Kościół obchodzi ich święto. Biblia przedstawia nam z imienia trzech aniołów: Gabriela, Rafała i Michała. Kim byli?

Michał po hebrajsku znaczy 'Któż jak Bóg!'. Według tradycji, kiedy Lucyfer zbuntował się przeciwko Bogu i do buntu namówił część aniołów, Archanioł Michał miał wystąpić i z okrzykiem "Któż jak Bóg" wypowiedzieć wojnę szatanom. To archanioł Bożej sprawiedliwości, jeden z najpotężniejszych duchów niebiańskich. Jego zawołanie wyraża zdumienie, podziw, uwielbienie dla Stwórcy. Archanioł Michał i jego aniołowie walczą dzielnie z aniołami zbuntowanymi, są bowiem rozpaleni miłością Boga (por. Ap 12,7).

Gabriel po hebrajsku oznacza 'Bóg jest moją mocą'. W swej misji

spełnia rolę posłańca, który przekazuje ludziom przesłanie od Pana. W Księdze Daniela (8,15) Archanioł Gabriel pojawia się jako istota niebiańska o wyglądzie mężczyzny. Jest zwiastunem potężnego, mocnego działania Boga w sytuacjach po ludzku niemożliwych: poczęcia Jana Chrzciciela czy zwiastowania Maryi (por. Łk 1,nn).

Rafał to po hebrajsku 'Bóg uzdrawia'. Rafał to jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w gotowości przed majestatem Pana (por. Tb 12,15). W Księdze Tobiasza pojawia się pod postacią ludzką i przybiera popularne żydowskie imię Azariasz, towarzysząc bohaterowi księgi - młodemu Tobiaszowi - w drodze z Niniwy do Raga w Medii. Uzdrawił ze ślepoty jego starego ojca i uwolnił od złego ducha dręczoną napaściami szatana Sarę.

Aniołowie przedstawiani są często w postaci ludzkiej ze skrzydłami, mieczami i innymi atrybutami. Mają one przywołać na myśl konkretne cechy aniołów (władzę, nieziemskość). Anioł jest jednak **duchem czystym**, który nie ma konkretnej postaci fizycznej; może jedynie przybrać ludzką postać.

Określenie **Archanioł** oznacza ważną funkcję jaką pełni dany **Anioł**. Słowo **Anioł** (łac. Angelus) oznacza „posłany”. Duch czysty, którego określamy słowem Anioł, jest posłany przez Boga aby pomagał ludziom, chronił ich, oraz przekazywał Boże tajemnice. Każdy z nas ma również swojego Anioła Stróża do którego powinien się modlić.

Por. Deon.pl

Ogłoszenia parafialne

1. W tym wspominały w kalendarzu liturgicznym: w czwartek- św. Wincentego a Paulo, w piątek – św. Wacława, a w sobotę – św. archaniołów Michała, Gabriela i Rafała.
2. Zachęcamy dzieci do włączenia się w dziecięcą Oazę, która właśnie formuje się w naszej parafii.
3. W dzisiejszym numerze „Gościa Niedzielnego” m.in. ciekawe artykuły: o pielgrzymce Ojca Św. Franciszka do krajów bałtyckich, a także o lekcjach wychowania fizycznego w szkołach, które tak bardzo potrzebne jest dzieciom i młodzieży. Zapraszamy do lektury.